

Erdogan krytykuje Niemcy za dyskryminację tureckich imigrantów

Niemcy dyskryminują Turków, zakazują im posiadania podwójnego obywatelstwa i nie ułatwiają życia w drugiej ojczyźnie – stwierdził premier Turcji przed wizytą w Berlinie.

Recep Tayyip Erdogan przyzwyczał już Berlin do krytyki i nikt nie spodziewał się, że tym razem będzie inaczej. Do Niemiec przybył z okazji 50-lecia turecko-niemieckiego porozumienia o przyjęciu przez RFN tureckich gastarbeiterów.

– Nie zgodzimy się na podwójne obywatelstwo, gdyż takie rozwiązanie nie ułatwi integracji – odpowiedział natychmiast Erdoganowi szef niemieckiego MSW.

Pół wieku po przybyciu do RFN pierwszego tureckiego gastarbeitera w Niemczech mieszkają dzisiaj prawie trzy miliony przybyszów znad Bosforu. Stali się najliczniejszą mniejszością etniczną w Niemczech, do nich należy zdecydowana większość z dwóch tysięcy meczetów, w tym wszystkie najbardziej okazałe z kopułami i minaretami. Mieszkają w wybranych dzielnicach dużych miast, które coraz bardziej przypominają „mały Stambuł”. Tak nazywa się niektóre regiony berlińskiej dzielnicy Kreuzberg.

Niemieccy Turcy są też przedmiotem wzrastającej troski polityków tureckich, których pewność siebie rośnie proporcjonalnie do sukcesów gospodarczych Turcji. Sam premier Erdogan nie traci żadnej okazji, aby przypomnieć swym rodakom, że są przede wszystkim Turkami i powinni sprzeciwiać się wszelkim próbom asymilacji.

więcej na rp.pl